Rok III. Kraków, poniedziałek, 18 września 1950 r. Nr 41 (140)

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Sensacje w ekstraklasie

Gwardia gromi Kolejarza — 30 bramek w 6 meczach

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła kilka niespodzianek dużego formatu. Kandydaci do tytułu mistrzowskiego Gwardia i Ruch odnieśli wysokie zwycięstwa. Gwardia rozgromiła Kolejarza warszawskiego w stosunku 7:0, a Unia Ruch wygrała w Chorzowie z Kolejarzem poznańskim 5:1.

Trzeci kandydat do tytułu mistrzowskiego Związkowiec Kraków, nie stracił jeszcze szans na odegranie poważnej roli na finiszu rozgrywek, wygrywając po brzydkiej grze z Włókniarzem 1:0.
Z pozostałych spotkań na uwagę zasługuje zwycięstwo Ogniwa nad CWKS w Warszawie oraz pogrom Związkowca poznańskiego na jego własnym boisku w meczu z Budowlanymi.

Zacięty pojedynek drużyn górniczych, rozegrany w Bytomiu, przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:2.

Drużyny walczące o tytuł mistrza i o utrzymanie się w lidze rozpoczęły emocjonujący finisz, który trzyma w napięciu wszystkich entuzjastów piłkarstwa. Najbliższa niedziela,, która przyniesie pojedynek Gwardii ze Związkowcem krakowskim, może wyjaśnić sytuację w czołówce ligowej.

Ostatnie wyniki spotkań ligowych

w Krakowie:
Związkowiec Kr.—ŁKS Włókniarz 1:0 (1:0).
Gwardia—Kolejarz W-wa 7:0 (4:0)
w Chorzowie:
Unia Ruch—Kolejarz Pozn. 5:1 (4:1)
w Bytomiu:
Górnik Bytom—Górnik Radlin 3:2 (1:1)
w Warszawie:
Ogniwo—CWKS 3:2 (1:0)
w Poznaniu:
AKS Budowlani — Związkowiec Pozn. 6:0 (3:0)

Popis strzelecki napastników Gwardii

Leader Ligi po koncertowej grze gromi Kolejarza W-wa 7:0 (4:0)

Dawno już Kraków nie oglądał spotkania piłkarskiego stojącego na tak wysokim stopniu technicznym, jak spotkanie niedzielne Gwardii z Kolejarzem. Gdyby użyć popularnego w gwarze krakowskiej wyrażenia piłkarskiego, trzeba by napisać, że gwardziści zagrali z przeciwnikiem „w dziadka". Tak było istotnie, zwłaszcza po przerwie przez 20 minut.

Kohut, Gracz i Szczurek zastosowali system krótkich podań, czym tak zmęczyli przeciwnika, że w konsekwencji bezładnej bieganiny za piłką, zawodnicy Kolejarza opadli zupełnie z sił i oddali inicjatywę w ręce — a właściwie w nogi — gospodarzy.

Patrząc na piękną przyziemną grę gwardzistów, starzy bywalcy przypominali sobie **najlepsze czasy krakowskiej piłki nożnej, kiedy to w Polsce królowała t. zw. „szkoła krakowska".** Szkołę tę stosuje nadal z powodzeniem trener Gwardii Kuchynka, i — mimo forsowania angielskiego systemu WM przez innych — **Kuchynka a z nim**

GWARDIA, ZBIERA ZASŁUŻONE OWOCE SWEJ PRACY,

bijąc resztę drużyn.

Wracając do samego meczu, podkreślić należy, że należał on do bardzo ładnych, ciekawych i granych nadzwyczaj fair. **Przyjemnie było patrzeć, jak zawodnicy przy przypadkowych zderzeniach natychmiast się przepraszali. Nie grano bowiem nawet ostro, lecz mięko i delikatnie, unikając gry faul. Zasługę w tym ma przede wszystkim zespół krakowski, który był o całe niebo technicznie lepszy od swego przeciwnika.**

Mając 5:0, a później 6:0, Gwardia zagrała na pokaz, co jej się w zupełności udało i było **przy tym doskonałą propagandą piłki nożnej.**

W Gwardii nie było właściwie słabego punktu, wszyscy zagrali doskonale, a o pierwszeństwo ubiegali się Kohut, Gracz i **doskonały Szczurek, który był klasycznym środkowym pomocnikiem w systemie gry jaki stosuje Gwardia. Mamoń** grający na niezwykłej dla niego pozycji lewego pomocnika, zadziwił mile i był niezwykle produktywny. **Mordarski jeszcze raz potwierdził swą klasę wybornego strzelca.** O lepsze walczyli **Flanek z Dudkiem, a Jurowicz** nie miał właściwie nic do roboty.

KOLEJARZ WARSZAWSKI NIE BYŁ TAK ZŁĄ DRUŻYNĄ,

jak mówi o tym wynik 0:7. Przeciwnie! Prowadził on do samego końca grę otwartą i starał się dorównać swym więcej umiejącym kolegom krakowskim. Ale... tylko się starał, gdyż gwardziści nie bawili się z piłką, lecz najkrótszą drogą, dokładnymi podaniami podjeżdżali pod bramkę Borucza i... załatwiali resztę.

U warszawian najlepszym był **Łącz** na środku ataku, dobrym był również **Popiołek oraz Wesołowski** na skrzydle. Nie popisała się natomiast linia obrony wraz z Brzozowskim oraz Borucz w bramce, który przy pierwszych trzech bramkach nie był w reprezentacyjnej formie.

PRZEBIEG GRY:

Z miejsca tuż po gwizdku sędziego Gwardia przeprowadza ładny atak i nie upłynęła minuta, a **piłka trzepotała się w siatce Borucza.** Strzelcem był **Mordarski.**

Po tej bramce warszawianie mają chwilową przewagę, podchodzą nawet pod bramkę Jurowicza, ale...

...ale piękny kontratak Gwardii, dokładne podanie Kohuta do **Gracza** — i Borucz **po raz drugi wyjmuje piłkę** ze swej bramki.

Gwardia usadawia się na stałe na polu karnym Kolejarza, dużo strzela, Borucz ma pełne ręce roboty i z opresji ratuje go w pewnym momencie poprzeczka. Broni on również na.

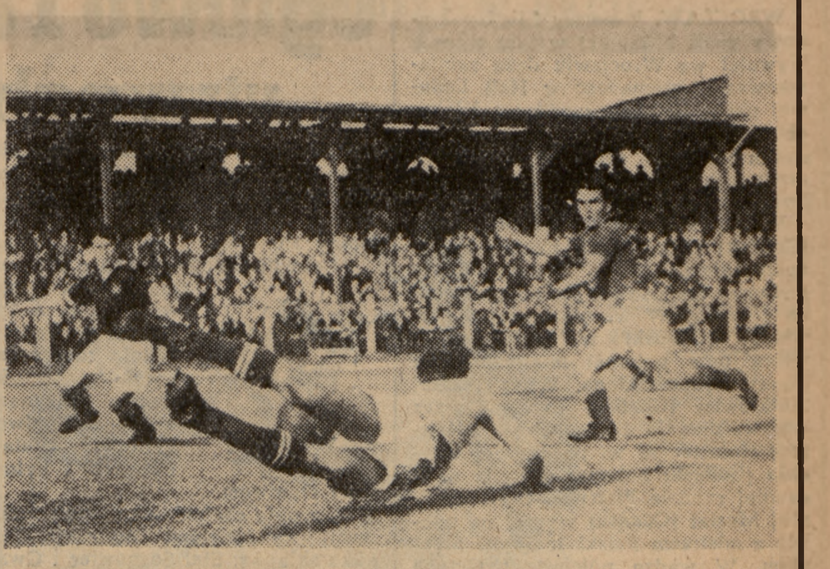
(Dokończenie na str. 2)

Borucz interweniuje



Rozpaczliwie wyciągnięta ręka Borucza wskazuje na groźną sytuację pod bramką Kolejarza. Tym razem jednak Kohut nie wykorzystał dogodnej pozycji i z opresji wyszedł obronną ręką bramkarz Kolejarza.

Strzał i gol!



Gracz przytomnie wykorzystał niefortunną robinsonadę Borucza i z najbliższej odległości posłał piłkę do siatki, zdobywając drugą bramkę dla Gwardii.

Wspaniały finisz Gwardii i Ruchu

Trójka kandydatów na fotel mistrzowski rozpoczęła już finisz. **Leader i wiceleader tabeli uczynili to w sposób imponujący, wygrywając niedzielne spotkania w wysokim stosunku, trzeci kandydat do tytułu mistrzowskiego Związkowiec zdobył wprawdzie dwa dalsze punkty, ale w stylu, który nie mógł zachwycić.**

Ta trójka ma już znaczną przewagę nad pozostałymi zespołami, którą najlepiej ilustruje cyfra straconych punktów.

W środkowej grupie nastąpiły nieznaczne przetasowania, przy czym na uwagę zasługuje **finisz drużyn zagrożonych spadkiem, które odniosły sukcesy i zagrażają poważnie zespołom zajmującym środkowe lokaty.**

Walka o utrzymanie się w ekstraklasie staje się więc niemniej zacięta niż zmagania czołówki.

Sukcesy Górnika Bytom i Budowlanych zaciemniają sytuację na dole tabeli, w której jedynie Związkowiec poznański utrzyma już do końca swą mało zaszczytną ostatnią lokatę. Obecnie otrzymał on nowego sąsiada, którym jest **ŁKS Włókniarz, zajmujący przedostatnie miejsce w tabeli.**

Za tydzień równie dobrze może znaleźć się na przedostatniej pozycji jedna z drużyn śląskich, a za dwa... jeden z klubów warszawskich.

Skomplikowaną sytuację w ekstraklasie najlepiej ilustruje podana poniżej tabela. **Tym razem celem lepszego zorientowania czytelników, podajemy również stosunek punktów zdobytych do straconych.**

1. Gwardia	18	27:9	44:14
2. Unia Ruch	15	22:8	34:16
3. Związkow. Kr.	16	20:12	30:17
4. Kolejarz Pozn.	18	20:16	40:34
5. Górnik Radlin	18	19:17	28:24
6. CWKS	17	17:17	35:30
7. Ogniwo	17	17:17	23:22
8. Kolejarz W-wa	17	16:18	28:38
9. Górnik Bytom	18	15:21	27:55
10. AKS Budowlani	17	14:20	23:23
11. ŁKS Włókniarz	17	13:21	27:37
12. Związk.Poznań	18	6:30	12:41

Czechosłowacja—Albania 3:0 (1:0)

PRAGA (obsł. wł.). W Pradze na stadionie wojskowym na Strachowie rozegrano w dniu wczorajszym międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Albanii. **Było to pierwsze spotkanie piłkarskie reprezentacji tych państw i zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 3:0 (1:0).**

Czesi mieli przez cały czas meczu przewagę, której w pierwszej połowie nie wyzyskali cyfrowo. — Dopiero gdy na miejsce Tomasza zagrał na środku ataku **Cejp**, zaczęli więcej strzelać i zdobyli dwie dalsze bramki. Padły one ze strzału **Cejpa w 23 min. oraz Hluvaczka na dwie minuty przed końcem spotkania.** Pierwszą bramkę strzelił w 4 min. **Zdziarski.**

Albańczycy zaprezentowali się dobrze, zwłaszcza zaimponowali kondycją.

Spotkanie to sędziował b. dobrze **Posza (Węgry).**

Polska prowadzi z Bułgarią 77:56 w lekkiejatletyce

Sofia (obsł. wł.). W niedzielę rozpoczął się w Sofii międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Bułgaria. **Po pierwszym dniu zawodów w ogólnej punktacji prowadzi tak w konkurencjach męskich jak i kobiecych reprezentacja Polski, a to w stosunku w konkurencjach męskich 54: 41, a w kobiecych 23:15.**

Podczas zawodów **ustalono cztery rekordy Bułgarii.** W konkurencjach męskich Kolev w biegu na 100 m — 10.5 sek. i Georgiev w skoku wzwyż 1,90 m. Wśród kobiet, Berkovska w biegu na 100 m — 12.3 sek. i Menkova w pchnięciu kulą — 13,27 m.

Wiele emocji dostarczył bieg na 100 m mężczyzn, w którym **Kolev** ustanowił nowy rekord Bułgarii przebywając ten dystans w czasie **10.5 sek.** Kiszka zajął dopiero trzecie miejsce, uzyskując 10.9.

W biegu na 400 m dobry czas 48.8 uzyskał **Mach (P)**, który zwyciężył w tej konkurencji. Dużym sukcesem Polaków zakończył się również bieg na 800 m, w którym **Korban i Statkiewicz** zajęli pierwsze miejsca, uzyskując identyczny czas 1,57.8.

Bieg na 110 m przez płotki wygrał Polak **Krzyżanowski**, uzyskując czas 15.5 sek.

Również sukcesem Polaków zakończył się trójskok, w którym zwyciężył Weinberg 14.06 przed Morończykiem.

Skok wzwyż, wygrał **Georgiew** — 190 cm., a rzut dyskiem przyniósł zwycięstwo **Kocerowi (B) 42.60.**

Sztafetę 4x100 m wygrała Polska 42,2 przed Bułgarią 42.4

W konkurencjach kobiet bieg na 100 m wygrała **Berkovska** w czasie 12.3, co jest nowym rekordem Bułgarii. Drugą była Kuźmicka (Polska) 12,9.

Bieg 80 m przez płotki przyniósł zwycięstwo **Mitanowej** w czasie 12.5 sek.

W pchnięciu kulą nowy rekord Bułgarii ustanowiła **Menkova**, która wygrała tę konkurencję z wynikiem 13,27 przed Bregulanką.

W sztafecie 4x100 m zwyciężyły Polki 50,6 sek.

Mistrzostwa strzeleckie Wojska Polskiego

Warszawa. Z udziałem 111 zawodników odbywają się w Rembertowie strzeleckie mistrzostwa Wojska Polskiego. Podczas zawodów **ustanowiono nowy rekord Polski w strzelaniu olimpijskim na 300 m z karabinu.** Ustanowił go mistrz Polski mjr Matuszak, który uzyskał 430 pkt. drugie miejsce zajął kpt. Krawiec 402 pkt., 3) por. Dackiewicz.

W strzelaniu z karabinu sportowego dla kobiet na 50 m zwyciężyła Ćwikła — 97 pkt. przed Szokol — 96 pkt. i Kucharską.

Mistrzostwa zakończą się dziś w poniedziałek.

Gdańsk–Wrocław 10:6

WROCŁAW. Pierwszy Międzyokręgowy mecz bokserski w tym sezonie wywołał we Wrocławiu duże zainteresowanie, gromadząc w Hali Ludowej około 10 tysięcy widzów. Walki, choć zacięte, nie stały na zbyt wysokim poziomie mimo że w obydwu drużynach walczyło szereg czołowych bokserów polskich.

Wyniki walk: w w. muszej **Justka** (Gdańsk) przegrał na punkty z **Kasperczakiem**. W w. koguciej **Kruza** (Gdańsk) zremisował po zaciętej walce z **Faską**. W w. piórkowej **Soczewiński** (Gdańsk) w najładniejszej walce dnia pokonał minimalnie na punkty **Kucharskiego**. W w. lekkiej **Antkiewicz** (Gdańsk) wygrał przez dyskwalifikacje **Szczepana** w pierwszej rundzie. W w. półśredniej **Chychła** (Gdańsk) pokonał przez k. o. w drugiej rundzie **Pietrygę**. W w. średniej **Musiał** (Gdańsk) wygrał na punkty z mistrzem Polski juniorów **Słupskim**. W wadze półciężkiej **Glonka** (Gdańsk) przegrał po zaciętej walce na punkty z **Krupińskim**. W w. ciężkiej **Grabowski** (Gdańsk) zremisował po nieciekawej walce z defensywnie walczącym **Jeżem**.

Sędziował w ringu **Zawagowski** (Łódź), na punkty **Krasucki** (Warszawa), **Prokopen** (Gdańsk) i **Wielanowski** (Wrocław). Widzów około 10 tysięcy.

O wejście do drugiej ligi

W rozegranych w niedzielę spotkaniach o wejście do drugiej klasy państwowej uzyskano następujące wyniki:

Gwardia (Bydgoszcz) — Gwardia (Słupsk) 0:0, Górnik (Zabrze) — Gwardia (Częstochowa) 14:0, (6:0), Stal (Skarżysko) — Stal (Radom) 2:3, Stal (Stalowa Wola) — Stal (Mielec) 3:0, Spójnia (Kraków) — Stal (Dąbrowa Górnicza) 0:3 (0:1).

W wyniku rozegranych spotkań do drugiej ligi wchodzą definitywnie drużyny: z grupy drugiej **Gwardia Warszawa**, z grupy trzeciej **Górnik Knurów** i z grupy czwartej **Stal Dąbrowa Górnicza**.

W grupie pierwszej sytuacja jest jeszcze nie wyjaśniona i o awansie Gwardii bydgoskiej względnie Kolejarza Gdańsk zadecydują dalsze spotkania.

Ogniwo Tarnów i Stal Sosnowiec

utrzymały pozycje leaderów grup

W dalszych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi Ogniwo tarnowskie zremisowało ze Stalą Katowice 1:1, a Ogniwo Bytom pokonało Stal Lipiny 1:0.

W chwili obecnej walka o pierwsze



miejsce w grupie wschodniej, a tym samym o awans do I ligi toczyć się będzie między trzema drużynami, a to: **Ogniwem Tarnów, Stalą z Katowic i bytomskim Ogniwem.**

W grupie zachodniej najpoważniejszymi kandydatami do ekstraklasy piłkarskiej są: **Stal Sosnowiec i Gwardia Szczecin.**

Po niedzielnych spotkaniach aktualne tabele rozgrywek przedstawiają się następująco:

GRUPA WSCHODNIA

1. Ogniwo Tarnów	15	23	33:12
2. Stal Katowice	15	22	45:21
3. Ogniwo Bytom	14	21	33:14
4. Stal Lipiny	15	16	38:21
5. Związk. Chełmek	14	14	29:32
6. Ogn. Częstochowa	15	13	20:27
7. Zw. Przemyśl	15	11	20:39
8. Wł. Częstochowa	14	10	20:37
9. Kolejarz Przemyśl	15	9	16:32
10. Zw. Lublin	14	7	18:37

GRUPA ZACHODNIA

1. Stal Sosnowiec	15	20	40:24
2. Gwardia Szczecin	15	20	35:23
3. Kolejarz Toruń	14	17	26:19
4. Wł. Chodaków	15	17	37:30
5. Budowl. Gdańsk	15	17	27:28
6. Wł. Widzew	15	16	34:31
7. Kolejarz Bydg.	14	15	35:29
8. Zw. Radom	15	11	24:33
9. Budowlani Świdn.	15	8	17:36
10. Kolejarz Osrów	15	7	16:38

OGNIWO TARNÓW — STAL KATOWICE 1:1 (1:0)

TARNÓW (tel. wł.) Ważne spotkanie o mistrzostwo II ligi Ogniwo (Tarnów) — Stal (Katowice) zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Gospodarze byli drużyną lepszą i zasłużyli na zwycięstwo. Nie wykorzystali jednak swej przewagi do przerwy. Bramki zdobyli: dla Ogniwa **Rolk** a dla Stali **Blania**. Zawody prowadził **Fomin z Radomia** — dobrze.

STAL LIPINY—OGNIWO BYTOM 0.1 (0:1)

LIPINY (tel. wł.) Ogniwo bytomskie, grając w niedzielę w Lipinach pokonało tamtejszą Stal 1:0.

Mecz był brzydki, gra chaotyczna do czego w dużej mierze przyczyniła się duża stawka meczu.

Bytomiacy byli zespołem lepszym i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramkę zdobył w 51 min. z karnego **Wiśniewski** za rękę Kroczka na polu karnym.

Sędziował **p. Olejnik** z Łodzi, widzów 10 tys.

ZW. CHEŁMEK — SKRA CZĘSTOCHOWA 4:2 (2:2)

CHEŁMEK. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie znaczną przewagę miał Chełmek, który odniósł zasłużone zwycięstwo.

WŁÓKNIARZ (CZĘSTOCHOWA) — ZWIĄZKOWIEC (PRZEMYŚL) 1:1 (0:0)

CZĘSTOCHOWA. Gra równorzędna. Jedyną bramkę dla Włókniarza z Częstochowy zdobył **Nowowiejski** z rzutu karnego w 31 minucie gry. Sędziował p. **Aleksandrowicz.** Widzów 4 tys.

KOLEJARZ PRZEMYŚL — LUBLINIANKA 1:1

PRZEMYŚL. Jedenastka Kolejarza nie potrafiła sforsować dobrze grających linii defensywnych gości. Mecz mimo wysiłków obydwóch drużyn zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

STAL SOSNOWIEC—BUDOWLANI GDAŃSK 3:0 (1:0)

SOSNOWIEC (tel. wł.) Sosnowiecka Stal odniosła na własnym boisku przekonywujące zwycięstwo nad exligową jedenastką Budowlanych z Gdańska 3:0 (1:0).

Gospodarze do spotkania wystąpili z dwomo nowopozyskanymi zawodnikami — lewoskrzydłowym **Jochemczykiem** i pomocnikiem **Wieczorkiem.** Debiut ich wypadł zadawalająco.

Bramki dla Stali zdobyli: **Niemczyk, Majewski i Cholewa.**

Sędziował **p. Cholewa** z Krakowa.

GWARDIA SZCZECIN — KOLEJARZ TORUŃ 2:1 (0:0)

SZCZECIN. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Foryszewski i Piątek**, dla Kolejarza **Kosobudzki.** Sędziował **Redner.** Widzów 10 tys.

WŁÓKNIARZ WIDZEW — BZURA CHODAKÓW 5:0 3:0)

ŁÓDŹ. Mecz był ciekawy i stał na bardzo dobrym poziomie. Bramki dla Widzewa uzyskali **Marciniak** w 10 min., **Pawlikowski** w 12, 40 i 82 min. oraz **Różycki** w 77 min. gry. Sędziował dobrze **p. Grządziel** z Katowic. Widzów 4 tys.

KOLEJARZ BYGDOSZCZ — ZW. RADOM 3:3 (3:2)

BYDGOSZCZ. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Andrzejewski 2 i Kubalczak 1. Sędziował p. Sumalak. Widzów 7 tys.

BUDOWLANI ŚWIDNICA — KOLEJARZ OSTRÓW 3:1

ŚWIDNICA. Drużyna Budowlanych grając na swoim boisku, odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo, będąc drużyną lepsza od Kolejarza przez cały czas trwania meczu.

Gwardia–Kolejarz 7:0

(Ciąg dalszy ze str 1)

krywką ostry strzał Kohuta, lecz **w 34 minucie Mordarski** wyciąga go z bramki i przytomnie **przerzuca piłkę ponad nim, zdobywając trzecią bramkę.**

W kontrakcji Łącz ładnie dribluje przez 5-ciu graczy lecz w rezultacie gubi piłkę. A tymczasem na minutę przed końcem gospodarze krótkimi podaniami przechodzą aż pod bramkę przeciwnika. Mordarski oddaje piłkę do tyłu w **Kohut wolejem ustala wynik do przerwy na 4:0.**

Po pauzie Gwardia na dobre uzyskuje przewagę. Gra ona już swobodnie, dokładnie i ładnie dla oka. Sztuczki techniczne udają się każdemu i dezorientują przeciwnika do tego stopnia, że w zapale gry pomocnik **Kolejarza sam pakuje piłkę do własnej bramki.**

Po 15 minutowej wprost koncertowej grze całej drużyny **Gwardia zdobywa dalszą — szóstą bramkę przez Kohuta**, który przedriblował nawet Borucza.

Kolejarz miał dwie, a nawet trzy sytuacje do zdobycia bramki — ale z najdogodniejszych pozycji strzelano wysoko w aut.

Końcowy rezultat 7:0 **ustalił Gracz**, który **rzut karny** podyktowany za obronę bramki ręką przez obrońcę — zamienił pewnie na bramkę.

Sędzia Krumcholz z Bielska. Widzów 12.000.

Z. Chr.

Unia-Ruch odnosi imponujące zwycięstwo

Unia—Kolejarz Poznań 5:1 (4:1)

CHORZÓW (tel. wł.). **Miłą niespodziankę sprawiła swym kibicom chorzowska Unia, wygrywając wysoko z groźną jedenastką Kolejarza poznańskiego 5:1 (4:1).** Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone, aczkolwiek optycznie poznaniacy wypadli lepiej niż na to wskazuje uzyskany przez nich wynik.

Do spotkania drużyny wystąpiły w składach:

UNIA: Wyrobek, Gebur, Bomba, Suszyk, Cebula, Jacek, Alszer, Cieślik, Breiter, Tim, Kubicki.

KOLEJARZ: Wróblewski (Gołębiowski), Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Aniola, Gogolewski, Kołtuniak.

Błotniste boisko bardziej odpowiadało lepszemu technicznie zespołowi z Chorzowa. W drużynie tej specjalnie dobrze zagrała tym razem trójka napastników: **Brajter — Cieślik — Alszer**, do których niestety lewa flanka piątki ofensywnej nie umiała się dostroić. W pomocy dobrze wypadł **Cebula**, któremu dzielnie sekundował **Jacek. Suszczyk** jak zwykle pewny, lecz niepotrzebnie znów zaczyna grać brutalnie. Para obrońców chwilami niepewna podobnie jak Wyrobek, **który fatalnie przepuścił strzał Sobkowiaka z 40 metrów.**

Poznaniacy, którzy byli w polu równorzędnym przeciwnikiem gospodarzy, a momentami posiadali nawet przewagę, zawodzili strzałowo pod bramką Unii.

Najlepszą ich linią w niedzielę była **trójka pomocy.** W pierwszej części gry stroną przeważającą byli gospodarze, dla których prowadzenie zdobył w 3 min. **Cieślik.** W 2 min. później **Sobkowiak oddaje strzał z 40 m, który Wyrobek w skandaliczny sposób przepuszcza.**

W 14 min. i 21 min. **Brajter** zdobywa dalsze bramki przy wybitnym współudziale bramkarza gości. Wynik do przerwy ustala w 41 min. Cieślik.

Po zmianie pól Kolejarz wystawił do bramki Gołębiowskiego, który formą swą nie zachwycił. Bramkę dla Ruchu w tym okresie zdobył **Breiter**.

Sędziował p. **Andrzejak z Łodzi.** — Widzów 15 tysięcy.

Mistrzostwa ZS Gwardia w siatkówce i koszykówce

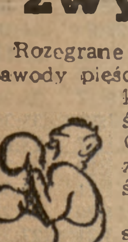
W Łodzi rozegrane zostały ogólnopolskie mistrzostwa ZS Gwardia w piłce siatkowej i koszykowej.

W siatkówce kobiet w finałowym spotkaniu Gwardia Wrocław pokonała Gwardię Kraków 2:0, a **w siatce mężczyzn** Gwardia Warszawa wygrała z Gwardią Kraków 2:1.

W koszykówce mężczyzn tytuł mistrzowski zdobyła Gwardia Kraków zwyciężając w decydującym spotkaniu Gwardię Gdańsk 36:23 (21:12).

Pięściarze Unii Oświęcim zwyciężają Ogniwo 10:6

Rozegrane wczoraj w Krakowie zawody pięściarskie o mistrzostwo



klasy B między Unią Oświęcim a miejscowym Ogniwem, przyniosły zwycięstwo drużynie gości w stosunku 10:6.

Poszczególne walki stały na słabym poziomie, a do ciekawszych należały jedynie spotkania **Biestka z Czajęckim w lekkiej i Rabczuka z Daniecem** w półśredniej.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu pięściarze Unii):

w muszej: Chowaniec oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi; w walce towarzyskiej ten sam zawodnik uległ na punkty Boczarskiemu.

W koguciej Jarecki zwyciężył w pierwszej rundzie przez t. k. o. Kłosa, który wykazał jeszcze niewystarczające przygotowanie do walki.

W piórkowej Kuliński po walce prowadzonej w słabym tempie wypunktował Błasiaka.

W lekkiej bardziej agresywny i szybszy Biestek pokonał Czajęckiego.

W półśredniej Rabczak przegrał na punkty z Dańcem, który miał lepsza końcówkę.

W średniej Mydlarz, nieco lepszy technicznie, wygrał z Majosem.

W półciężkiej Unia oddała punkty walkowerem nie wystawiając w tej wadze zawodnika.

W ciężkiej Stec zdobył punkty w. o. ponieważ Berednicki nie stawił się do walki.

Sędziował w ringu p. **Pietrzykowski**, punktowali **Lis, Sołek i Moskowski.**

Okr. mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów w pokaźnej obsadzie

Rozegrane wczoraj **Okręgowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne juniorów i juniorek** zgromadziły na starcie dużą ilość zawodników i zawodniczek. Na podkreślenie zasługuje udział w mistrzostwach drużyn z prowincji, a to **Górnika Wieliczka, Kolejarza Tarnów, Związkowca Żywiec i LZS Puszcza.** Po raz pierwszy startowali również lekkoatleci i lekkoatletki **Kolejarza Prokocim i Ogniwa Bronowice.**

Z uzyskanych wyników wyróżnić należy rezultat skoku wzwyż, w którym **Kazanecki** ustanowił nowy rekord okręgowy juniorów, przechodząc wysokość 167 cm.

W ogólnej punktacji mistrzostw w konkurencjach kobiecych zwycięstwo przypadło juniorkom **Kolejarza Kraków** 134 pkt. przed Gwardią 53 pkt., Ogniwem Kraków 53 pkt. Kolejarzem Tarnów 13 pkt. i Kolejarzem Prokocim 12 pkt. W konkurencjach męskich najlepszymi okazali się juniorzy Ogniwa, zdobywając w sumie 157 pkt. Dalsze miejsca zajęli **Kolejarz Kraków** 155 pkt.. Kolejarz **Tarnów** 67 pkt., Związkowiec Żywiec 21 **pkt.** i Gwardia.

Wyniki techniczne:

Juniorzy: 100 m Szul (Ogniwo) 11.8, **Borek** (Ogniwo) 12.0 — **200 m płotki:** Pikul (Kolejarz Tarnów) 28.6, Mucha (Kolejarz Kraków) 29.6 — **300 m:** Wolak (Kolejarz Tarnów) 40.2, Kwiatek (Ogniwo) 41.3 — **1500 m:** Jodłowiec (Związkowiec Żywiec) 4.33.6, Wątroba (Kolejarz Kraków) 4.37.2 — **sztafeta 4x100 m:** Ogniwo Kraków 47.2. Kolejarz Kraków 48.8 — **sztafeta szwedzka:** Ogniwo Kraków 2.15.3, Ogniwo Kraków II 2.16.4 — **oszczep:** Pikul (Kolejarz Tarnów) 51.24, Rodański (Ogniwo) 49.19 — **dysk:** Wobroczyński (Kolejarz Kraków) 47.35, Seruga (Kolejarz Kraków) 41.28 — **kula:** Dobroczyński 15.19, Seruga 14.65 — **wzwyż:** Kazanecki (Kolejarz Kraków) 167 cm, Jelonek (Kolejarz Kraków) 150 cm.

Konkurencje kobiet: 60 m: Świeża (Ogniwo) 8.2, Romańska (Gwardia) 8.4 — **200 m** Świeża 28.9, Kubiś (Gwardia) 30.1, **4x100 m:** Kolejarz Kraków 55.3, Gwardia 57.2, — **skok w dal:** Borowiec (Kolejarz) 4.65, Kubiś (Gwardia) 4.52 — **skok wzwyż:** Borowiec 140 cm. Grzybówna (Kolejarz) 135, — **oszczep:** Niemiec (Kolejarz Kraków) 31.37, Rodańska (Ogniwo 24.27, — **dysk:** Drozdowska (Ogniwo) 25.32, Ziomek (Gwardia) 24.37, — **kula:** Niemiec (Kolejarz Kraków) 9.03, Rodańska (Ogniwo) 8.56.

ZS Górnik—FSGT 326,45:293,82 w gimnastyce

Czeladź. W domu Górnika w Czeladzi odbyło się w sobotę międzynarodowe spotkanie gimnastyczne między reprezentacją zrzeszenia Górnik, a francuską drużyną robotniczą FSGT. Polacy wygrali spotkanie zdecydowanie, demonstrując wysoką klasę i dobrą formę. **Niespodzianką było zwycięstwo Szlosarka nad mistrzem Polski Pawłem Gacą.**

Gości przywitał przewodniczący WKKF — Kisieliński. W imieniu drużyny francuskiej przemówił kierownik ekipy — **Pelegrino.** Mecz odbył się w przyjacielskiej atmosferze, a widownia żywo oklaskiwała ćwiczenia gospodarzy i Francuzów.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

ćwiczenia wolne: 1) **Rothan — FSGT 9,7 pkt., 2) Kucjasz — Górnik 9,4 pkt.,**

koń: 1) **Szlosarek — Górnik 9,4 pkt., 2) Gaca — Górnik 9,4 pkt.,**

poręcze: 1) **Szlosarek 9.55 pkt., 2) Rothan — FSGT 9,25 pkt.,**

kółka: 1) **Kucjasz 9,55 pkt., 2) Szlosarek 9,35 pkt.,**

drążek: 1) **Szlosarek 9,8 pkt., 2) Gaca 9,55 pkt.,**

skok przez konia: 1) **Rothan 9,8 pkt., 2) Gaca 9,75 pkt.**

W klasyfikacji ogólnej:

1) Szlosarek — Górnik 56,5 pkt., 2) Gaca — Górnik 56.35 pkt, 3) Kucjasz — Górnik 55,0 pkt., 4) Kulik— Górnik 52,05 pkt, 5) Rothan— FSGT 51,50 pkt., 6) Gawron — Górnik 50,70 pkt.

Siatkarze krakowskiego Kolejarza finalistami mistrzostw Polski

W Zakopanem zakończyły się w niedzielę półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn. W ostatnim dniu rozegrano następujące spotkania:

Spójnia W-wa—Spójnia Kielce 2:0, Kolejarz Kraków—Związkowiec Jarosław 2:0, Budowlani Poznań—Związkowiec Jarosław 1:2, Kolejarz Kraków—Spójnia Warszawa 2:1.

Ostateczna punktacja rozgrywek w tej grupie jest następująca:

1. Kolejarz Kraków	4	4	8:1
2. Spójnia W-wa	4	3	7:2
3. Spójnia Kielce	4	2	4:5
4. Związkowiec Jarosław	4	1	2:7
5. Budowlani Poznań	4	0	2:8

Olariu (Rumunia) zdobywa Grand Prix Polski

Poznań. W Poznaniu rozegrany został XI wyścig motocyklowy o „Grand Prix Polski". Obok najlepszych zawodników Polski z Dąbrowskim, Żymirskim, Markowskim, Brunem i Mielochem na czele, w wyścigu udział wzięli zawodnicy rumuńscy, którzy dzięki doskonałej jeździe zespołowej zajęli w kategorii powyżej 500 ccm. **dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył młody zawodnik rumuński** — wielka nadzieja sportu motorowego Rumunii — **Olariu, (Dynamo Bukareszt), na Triumphie w czasie 1.16,59.6.** Olariu zdobył tym samym wielką nagrodę Polski na rok 1950. Na drugim miejscu uplasował się Sodeanu (Centrale Armata Bukareszt) w czasie 1.17,00.6. Dopiero na trzecim miejscu ukończył wyścig Dąbrowski (Związkowiec Gdańsk), jadący na Nortonie 500 ccm z czasem 1.17.07,6. Trasa wyścigu wynosiła około 160 km (20 okrążeń toru").

Zainteresowanie wyścigiem było bardzo wielkie. Dookoła trasy zgromadziło się ponad 100 tys. widzów, w tym liczne wycieczki z całego kraju.

Przed głównym biegiem Żymirski Andrzej złożył zobowiązanie w imieniu wszystkich startujących zawodników, które przesłano do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zobowiązanie brzmi: **„My, zawodnicy rumuńscy i polscy, uczestniczący w wyścigu motocyklowym o wielką nagrodę Polski, piętnujemy agresywną politykę imperialistycznych podżegaczy wojennych oraz zbrodniczy napad na naród koreański, walczący o swoją wolność. Zobowiązujemy się walczyć w obronie pokoju z taką samą zaciętością, z jaką walczymy o zwycięstwo w wyścigu. Niech żyje wielki Związek Radziecki — przywódca obrońców pokoju światowego".**

Każdy sportowiec posiadaczem SPO[...]

Brutalny mecz na Ludwinowie

Takich zawodów nie chcemy oglądać!

Związkowiec—ŁKS Włókniarz 1:0 (1:0)

W żadnym wypadku nie można nazwać spotkania Związkowca z Włókniarzem „meczem". **Było to typowe „polowanie na kości" przeciwnika**, cały łańcuch umyślnych, złośliwych i niebezpiecznych fauli, przy czym niemal wszyscy zawodnicy prześcigali się w jak najbardziej skutecznym „unieszkodliwianiu" przeciwnika. **Pierwsze miejsce w tej nie mającej nic wspólnego ze sportem metodzie zajął obrońca Związkowca Piekulski**, który przed przerwą w brutalnym starciu z Hogendorfem omal nie spowodował nieszczęśliwej kontuzji skrzydłowego gości, a po przerwie, tuż przed końcem meczu, kopnął Hogendorfa tak fatalnie, że skrzydłowy Włókniarza został zniesiony z boiska.



Nieco wcześniej Piekulski sfaulowany przez Barana opuścił na kilka minut boisko.

Boisko opuścił również, ale już nie na kilka minut, ale do końca meczu, **obrońca Włókniarza Włodarczyk, usunięty w 10 minut po pauzie słusznie za kopnięcie bez piłki Browarskiego. W tym wypadku sędzia powinien był również usunąć z boiska łącznika Związkowca**, który sprowokował Włodarczyka, **podkładając mu nogę w momencie, kiedy piłka znajdowała się poza boiskiem.**

W sumie mecz sobotni

NALEŻAŁ DO NAJSŁABSZYCH, JAKIE W TYM SEZONIE OGLĄDALIŚMY W KRAKOWIE,

a na pewno był najbrutalniejszym w tym roku.

Niewątpliwie brutalnie grający zawodnicy zostaną surowo i przykładnie ukarani, ale kary stosowane przez WG i D PZPN na brutalnie grających piłkarzy nie skutkują i gracze nadal zamiast walczyć o piłkę, walczą z przeciwnikiem... bez piłki.

Nic dziwnego, że publiczność, która chciała oglądać dobry i emocjonujący mecz, opuszczała z niesmakiem boisko Związkowca, który nie tylko wypadł w sobotę katastrofalnie słabo, ale grając „faul", zostawił niemiłe wrażenie.

Jedynym wartościowym zawodnikiem Związkowca był **Stefaniszyn w bramce**, który wprawdzie nie miał zbyt wiele pracy, jednakowoż obronił on kilka groźnych strzałów (w tym „bombę" Barana z wolnego) w pięknym stylu.

Zawiodła szczególnie linia ataku, w której najsłabszymi byli w tym dniu Bożek i Nowak, gubiący się podobnie jak i pozostali napastnicy w hiperkombinacjach, zwlekając z oddaniem celnego i groźnego strzału, względnie przestrzeliwujący dogodne pozycje.

Pomoc i obrona grała również słabiej niż normalnie.

ŁKS Włókniarz w niczym nie przypominał tej drużyny, która przed miesiącem rozegrała ładny i ciekawy mecz z Gwardią. Jedenastka łódzka grała ostro, wkraczając w akcje nie zawsze zgodnie z przepisami, ograniczając się z miejsca do ofensywy i nastawiając się na jak najniższą porażkę. Atak, w którym jedynie **Hogendorf stanowił wartościowego napastnika**, nie przeprowadził ani jednej zbiorowej akcji, **mimo usilnych wysiłków Patkola**. Lewa strona Koźmiński i Janeczek II do przerwy grała bardzo słabo, po pauzie osamotniony Janeczek, rzadko otrzymywał piłki od Barana i jeszcze rzadziej je dośrodkowywał.

Szczurzyński i Miller byli najwartościowszymi zawodnikami.

PRZEBIEG GRY

Początkowo nic nie wskazuje na to, że gra będzie miała ostry przebieg. Obie drużyny grają wprawdzie ospale, ale „fair". Przez 20 minut grająca z wiatrem drużyna Związkowca posiada lekką przewagę, której nie może uwidocznić cyfrowo. Po 20 minutach gra się zaostrza, i sędzia musi coraz częściej interweniować.

Raz Baran w 17 minucie, a dwukrotnie Bożek marnują niemal stuprocentowe pozycje na uzyskanie bramki. Dopiero w 40 minucie centrę Browarskiego przejmuje Bożek, który uzyskuje głową jedyną, jak się potem okazało, bramkę dnia.

Po pauzie już w 2 minucie **Włókniarz znajduje się o krok od wyrównania.** Hogendorf idzie do środka, przedziera się przez linię obrony i strzela w prawy róg. **Piłka odbija się od wewnętrznej strony słupka i od kępki trawy, znajdującej się przy słupku i nie przekraczając linii bramkowej wychodzi w pole, skąd obrońcy wybijają ją na aut.**

Wykorzystując poważny atut w postaci wiatru Włókniarz przeważa, niepokojąc Stefaniszyna nielicznymi, ale groźnymi dalekimi strzałami. Wypad Związkowca w 10 minucie nie przynosi wprawdzie bramki, ale powoduje incydent Browarskiego z Włodarczykiem, **w wyniku czego sędzia usuwa obrońcę łódzkiego z boiska.**

Grający w „dziesiątkę" ŁKS ma jednak nadal przewagę, jednakowoż czwórka napastników (Koźmiński zajął miejsce Włodarczyka) nie jest w stanie sforsować ostro grającej defensywy gospodarzy.



Obrazek, jakich widzieliśmy wiele w sobotnich zawodach Związkowiec — Włókniarz. Tym razem za linią autową leży kontuzjowany Hogendorf, którego „wyeliminował" z gry brutalnie grający obrońca Związkowca — Piekulski.

Im bliżej końca meczu, tym bardziej gra się zaostrza i staje się coraz więcej brutalna. Po przewadze Związkowca, który w ostatnim kwadransie gry ma kilkakrotnie okazję do podwyższenia wyniku, ostatnie minuty upływają na wyrównanej grze, przy czym Włókniarz kończy mecz w „dziewiątkę" po kontuzji Hogendorfa.

Zawody prowadził p. Przybysz z Bydgoszczy, który dopuścił do ostrej gry. T. D.

Związkowiec skapitulował...

Sześć bramek strzelają Budowlani Krystkowiakowi

Budowlani—Związkowiec Poznań 6:0 (4:0)

Poznań (tel.). Bramki: w 17, 30 i 32 min. Spodzieja, 34 min. Salwiczek, w 8 min. po przerwie Glanc, 43 min. Wieczorek z karnego.

Mecz stał na słabym poziomie, a wręcz skandalicznie zagrali gospodarze, których zagrania wzbudzały w pewnych momentach wesołość na trybunie.

Do przerwy znaczną przewagę posiadali goście, którzy zagrywali ładnie w polu, ale zawodzili strzałowo pod bramką, zwlekając z oddaniem strzału.

Pierwszą bramkę zdobył **Spodzieja**, wykorzystując nieporozumienia obrony z bramkarzem Krystkowiakiem.

Od tej chwili Budowlani nie schodzili z połowy boiska gospodarzy i **w 30, 32 i 34 min. uzyskali dalsze bramki.**

Druga część spotkania miała zupełnie inny charakter. Teraz do głosu dochodzą gospodarze, ale zupełnie zapomnieli oni o strzałach, to też **Janik miał zaledwie jeden groźniejszy strzał do obrony.**

Z drużyny gości wyróżnić należy **najlepszego na boisku Wieczorka i Janika.**

U gospodarzy jedynym jaśniejszym punktem był **Cybiński.**

Krystkowiak ponosi winę za jedną bramkę.

Sędziował **p. Przyboś z Opola**. Widzów 3 tys.

Z meczu Gwardia — Kolejarz 7:0



Niepewny chwyt Borucza omal nie kosztował Kolejarza utratę jeszcze jednej bramki. Gracz nie doszedł jednak do piłki, która wyszła na aut.

Ogniwo Byt. — Stal Ostrów Kiel. 6:3 (2:2)

WARSZAWA (tel. wł.) Finałowy mecz piłki wodnej rozegrany pomiędzy Ogniwem bytomskim, a Stalą z Ostrowia kieleckiego, **zakończył się zwycięstwem Ogniwa 6:3.** Bramki zdobyli: **Gajdukiewicz, Zimny i Gremlowski po 2.** Dla Stali **Rybkowski i Ul 1.** Stal na 2 minuty opuściła basen, niezadowolona z orzeczeń sędziego, którym był prezes **PZP Gruda.**

Zdjęcia w dzisiejszym Piłkarzu: Toliński, Borek i Jarochowski.

Szczurzyński w akcji



Szczurzyński ponad głowami Nowaka i Browarskiego wybija piłkę w pole, odalając niebezpieczeństwo spod własnej bramki.

Bobula poprowadził atak Ogniwa do zwycięstwa

Ogniwo—CWKS 3:2 (1:0)

WARSZAWA (tel. wł.). Rozegrane na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie spotkanie ligowe pomiędzy Ogniwem Kraków a CWKS-em, **zakończyło się zasłużonym zwycięstwem krakowian w stosunku 3:2.**

Ogniwo wygrało zasłużenie, będąc przez cały przeciąg meczu nie tylko zespołem lepszym, ale również dużo strzelającym. Ogniwo zastosowało z powodzeniem system krótkich podań, oraz wystawiań w „uliczki" na przedpolu karnym. Z takich właśnie podań padły wszystkie trzy bramki dla krakowian. Poza tym Ogniwo rozporządzało lepszą linią defensywną, w której na pierwszym miejscu postawić należy **Parpana** i doskonałego **Gędłka.**

W ofensywnej piątce na środku ataku wodził rej Bobula, strzelec dwu bramek, który doskonale rozumiał się z obu młodymi łącznikami: Rajtarem i Radoniem. Skrzydłowi zagrali na dobrym poziomie.

W CWKS-ie bardzo słabo zagrała linia napadu, która grała wszerz, a na polu karnym ociągała się ze strzałem. Pomoc nie nadążała za atakiem, a stoper Orłowski pozwalał Bobuli na ucieczki. Boczni pomocnicy poza faulami, niczym się nie wyróżniali.

W obronie Piotrowski ogrywany był przez Kolasę kilkakrotnie. **Najlepszym jeszcze był Serafin, nadużywający jednak brutalnie swej siły.** Skromny bronił bramki zbyt ryzykancko, na skutek czego doznał on kontuzji w zderzeniu z Kuczyńskim.

Drużyny grały w następujących składach: **Ogniwo: Hymczak (Rybicki), Gędłek, Glimas, Jabłoński, Parpan, Mazur, Kuczyński, Rajtar, Bobula, Radoń, Kolasa.**

CWKS: Skromny (Pastecki), Serafin, Piotrowski, Oprych, Orłowski, Hodyra, Ochmański Olejnik, Górski, Janeczek, Sąsiadek.

Od pierwszej akcji widziało się, że drużyna krakowska jest lepszą. Akcje jej były składniejsze, a ataki raz po raz sunęły na bramkę gospodarzy, dając dużo zatrudnienia Skromnemu w bramce.

W 19 min. Rajtar bardzo ładnie wypuszcza w „uliczkę" Bobulę, który przytomnie przerzuca wybiegającego z bramki Skromnego i zdobywa prowadzenie dla Ogniwa.

W kilka minut później Skromny broni silny strzał Radonia, a w chwilę później **w zderzeniu z Kuczyńskim doznaje kontuzji i schodzi z boiska.** Krakowianie dalej przeważają. Gra się zaostrza, w czym celują wojskowi.

Na 10 minut przed pauzą Skromny powraca do bramki i za chwilę broni przytomnie silne strzały Bobuli, Kuczyńskiego i Rajtara.

Po pauzie CWKS przedstawia skład co w rezultacie wprowadza chaos w linii ataku gospodarzy. **Korzysta z tego Ogniwo i zdobywa dalsze bramki przez Bobulę w 49 minucie oraz Radonia w 61-szej.**

Zdawało się, że krakowianie rozgromią wojskowych, a tymczasem... w 82 i w 85 minucie **CWKS zdobywa dwie ładne bramki przez Sąsiadka i Górskiego.** Nie bez winy przy drugiej bramce był **Hymczak.** Zawodnik ten na 4 minuty przed końcem musiał opuścić boisko na skutek brzydkiego faula, jakiego dopuścił się Janeczek, **kopiąc go w głowę.** Ostatnie minuty bronił bramki Ogniwa **Rybicki, który** popisywał się pięknymi paradami przy obronie strzałów Oprycha i Górskiego.

Sędziował p. **Jędrzejczyk z Kielc**, Widzów 12.000. **K. Hig.**

Derby „górników" wygrywają Szombierki

Górnik Bytom—Górnik Radlin 3:2 (2:1)

BYTOM (tel. wł.). Rozegrany w Bytomiu mecz o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy drużynami bytomskiego Górnika a Górnikiem Radlin **zakończył się po mało ciekawej i na niskim poziomie stojącej grze zwycięstwem Górnika bytomskiego 3:2 (2:1).** Mecz toczył się w bardzo przyjaznej atmosferze. Gospodarze, którym groził spadek z ligi, zagrali bardziej ambitnie i to zadecydowało o ich sukcesie.

Górnik Radlin wystąpił w nieco osłabionym składzie **bez bramkarza Budnego i obrońcy Pytlika**, co niewątpliwie wpłynęło na grę formacji defensywnych.

Bytomiacy wystąpili w normalnym zestawieniu, mając **najlepszego gracza w Krasówce**, który grając na lewym łączniku pełnił funkcję kierownika napadu, mądrze wystawiając partnerów.

Najsłabiej zagrał **Renk**, który tracił każdą piłkę. Prowadzenie już w 3 min. — zdobywają goście ze strzału **Warzechy.** W 17 min. wyrównanie zdobywa **Pająk**, a w 30 min. Sobek podwyższa wynik na 2:1 dla Bytomia.

Dla Radlina **drugą bramkę zdobył Obruśnik.**

Rozstrzygająca bramka pada w 48 min. z akcji **Krasówki, który ładnie dośrodkowuje, a nadbiegający Pająk lokuje piłkę w siatce.**

Sędziował p. **Kubicki z Gdańska**, widzów 5 tysięcy.

Dziesiątka najlepszych strzelców ligowych

Po ostatnich spotkaniach w czołówce najlepszych strzelców ligowych nie nastąpiły poważniejsze zmiany. **Na czele utrzymuje się nadal Anioła z 16-stoma bramkami przed Baranem, który zdobył 15 bramek.**

A oto tabela najlepszych strzelców ligowych:

16 bramek — Anioła (Kolejarz);

15 bramek — Baran (Włókniarz);

12 bramek — Kohut (Gwardia), Bożek (Związkowiec), Cieślik (Ruch) i Krasówka (Górnik Bytom);

10 bramek — Gracz (Gwardia), Nowak (Związkowiec), Franke (Górnik Radlin) i Sąsiadek (CWKS).

Czechosłowacja wprowadza zmiany w przepisach gry w piłkę nożną

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej na odbytym w dniu 11 bm. posiedzeniu postanowił wprowadzić zmianę do dotychczas obowiązujących przepisów gry w piłkę nożną. Zmiana ta, praktykowana z powodzeniem w Związku Radzieckim i na Węgrzech, umożliwia ukończenie zawodów przez każdą z drużyn w pełnym składzie graczy. Mówi ona co następuje:

1. Postanawia się z natychmiastową ważnością, iż przy wszelkich zawodach piłkarskich (mistrzowskich, przyjacielskich, juniorów i innych) każda ze stron ma prawo wymienić bramkarza i jednego zawodnika.

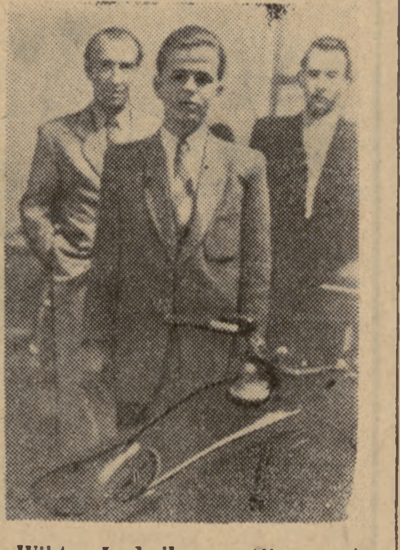
2. Prawo wymiany zawodnika ma tylko kapitan drużyny i to tylko podczas przerwy w grze, w dowolnym czasie. Kapitan drużyny zawiadamia o tym sędziego, do którego zgłosić się musi także wymieniony zawodnik jak i zawodnik opuszczający boisko.

3. Nie może być wymienionym zawodnik, który za jakiekolwiek przewinienia został z boiska przez sędziego usunięty. Wymienić można tylko jednego zawodnika oraz tylko raz bramkarza.

Zmiana wprowadzona przez Czechosłowacki Z. P. N. przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia wypadków kontuzji na boiskach jak również zapewni regularność w spotkaniach piłkarskich, przez wyrównanie szans drużynie, której jeden z zawodników przypadkowo ulegnie kontuzji.

Motocykl SHL za 100 zł

Organizatorzy odbytego w sierpniu w Krakowie motocyklowego wyścigu ulicznego przygotowali dla obserwatorów tej imprezy oryginalną niespodziankę. Jeden z biletów, uprawniających do wstępu na zawody, dawał możność jego nabywcy wygrania pięknego motocykla polskiej produkcji SHL.



P. Wiktor Ludwik, szczęśliwy posiadacz biletu nr 5.693, na który padła wygrana w postaci motocykla marki SHL

Przeprowadzone po zawodach losowanie wyłoniło szczęśliwego zwycięzcę. **Posiadaczem biletu nr 5.693, na który padł los, okazał się p. Wiktor Ludwik z Krakowa.**

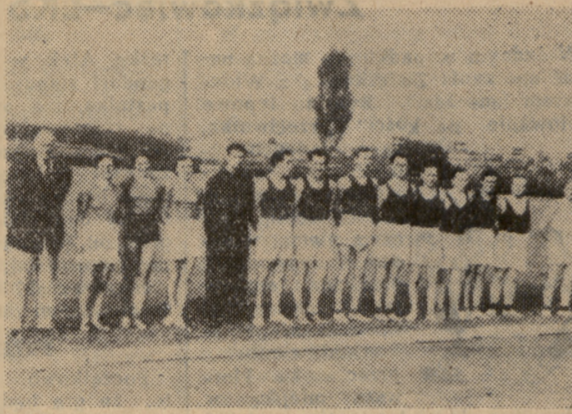
Ostatnio odbyło się wręczenie motocykla jego zdobywcy. W biurze Motozbytu zebrali się przedstawiciele oddziału krakowskiego PZM, imieniem których wiceprezes Chojnacki pogratulował szczęśliwemu zdobywcy motocykla, wręczając mu dowody własności.

P. Wiktor, rodowity krakowianin, jest absolwentem liceum administracyjnego. Od dawna — powiedział on przedstawicielowi Piłkarza — interesuję się sportem motorowym i od lat już marzyłem o posiadaniu własnego motocykla. Niestety, brak środków materialnych nie pozwalał mi na jego nabycie. Każdy więc potrafi wyobrazić sobie moją radość, kiedy dowiedziałem się, że właśnie na mnie padł wybór losu.

W Służbie Polsce przeszedłem kurs jazdy samochodowej, kończąc go z dobrym wynikiem. Na motocyklu na razie nie umiem jeszcze jeździć, mam jednak nadzieję, że prędko się nauczę. Chcę się później zapisać na członka sekcji motocyklowej jednego z klubów, by tam powiększyć jeszcze swoje wiadomości i umiejętności kierowania motocyklem.

P. Wiktor nie długo szukał chętnych do nauczenia go jazdy na motorze. Już bowiem w czasie wręczania mu zdobytego motocykla **prezes oddz. krak. PZM p. Wuensch wraz z inż. Jarcszyńskim, podjęli się tego zadania.**

I-sze zawody lekkoatletyczne kół sportowych



Zespół krakowskiej Prasy sportowej, który uległ lekkoatletom Nowej Huty w pierwszym w Polsce meczu lekkoatletycznym kół sportowych.



Zwycięska drużyna Nowej Huty, przed spotkaniem lekkoatletycznym z Prasą

Pogwarki starego kibica

— A żeby ich diabli wzięli!

Spojrzałem ze zdumieniem na siedzącego obok mnie w tramwaju starszego obywatela, pogrążonego w lekturze „Sportu".

Do licha! Przecież to sam pan Staś Krzykalski we własnej osobie.

— Cóż pana wprowadziło w taki zły humor, panie Stasiu? — zapytałem.

— Jakto co? — spojrzał na mnie ze zdziwieniem, zapominając nawet przywitać się. — Porażka Krakowa na Śląsku. To przecież skandal dostać takie „baty". No nic powiedziałbym nic, gdyby nasi wystawili rezerwowy skład. Ale przecież grał Jurowicz, Szczurek, Gracz, Kohut, Nowak, Bożek, Bobula — same „repy" i rutyniarze. Cóż się więc stało?...

— Może przeciwnik grał koncertowo, a przy tym miał więcej szczęścia od naszych.

— Ee, nie chce mi się wierzyć w to, by nasi grali gorzej od Ślązaków. Po prostu znajduję tylko jedno wytłumaczenie tej przykrej porażki: po prostu nie chciało im się grać. Bo to, panie redaktorze, ani nie jest mecz o punkty, ani nie ma żadnej stawki, ot zwyczajne towarzyskie spotkanie międzyokręgowe.

— Ma pan częściowo słuszność. Nasi reprezentanci potrafią gdy chcą zagrać na odpowiednim poziomie i uzyskać zwycięstwo nawet na obcym boisku. Chodzi o to, by im się chciało grać. A we środę Kraków grał na „pół gazu". Zawodnicy czując w kościach ciężkie spotkanie niedzielne Ogniwo—Gwardia względnie Związkowiec—Górnik Radlin i mając przed sobą znów trudne mecze ligowe, potraktowali mecz ze Śląskiem jako rodzaj „sparringu". Przecież czołowi nasi reprezentanci: Szczurek, Gracz czy Kohut po przerwie ustąpili miejsca rezerwowym zawodnikom, rezygnując z walki o poprawienie wyniku.

— Trudno było w przeciągu 45 minut zmienić rezultat spotkania, gdy Śląsk prowadził już 3:0...

— No tak, ale gdyby nasz atak ruszył po pauzie z taką werwą, jak atak „gwardzistów" w meczu z Ogniwem, to kto wie, czy nie udałoby się doprowadzić do wyrównania. Zmiany w naszej ofensywie nie przyczyniły się do zwiększenia bojowości ataku, chociaż podobno w nowym zestawieniu linia ta „chodziła" nienajgorzej.

— No, trudno! Na drugi raz pójdzie lepiej. Kraków pokaże, że jednak jest najsilniejszym okręgiem w Polsce i zrewanżuje się za środową porażkę.

— Ale co pan powie o meczu Gwardii z Ogniwem?

— Wie pan, że to było ciekawe spotkanie. Obie drużyny zagrały dobrze i ładnie.

Zresztą autorytatywną odpowiedź na to pytanie dał już nasz prezes p. Alojzy Kądziołka. Ja tylko chciałbym dorzucić dwa słowa. Ogniwo wyraźnie poprawiło swą formę i gra teraz lepiej niż na wiosnę. Tylko, że mimo dobrej gry traci punkty, podczas gdy w pierwszej rundzie grało słabo, lecz wygrywało.

— Niech się pan nie martwi. Jeszcze wygra ono kilka spotkań.

— Tak, ale pod warunkiem, że za Misiaka zagra na środku kto inny. Bo wprawdzie gracz ten przypomina brzmieniem swego nazwiska, jednego z najlepszych piłkarzy, jaki w swej historii ten klub posiadał, ale między nimi jest różnica grubo większa niż jednej tylko litery.

— Mówi pan o reprezentacyjnym pomocniku Cracovii Mysiaku, który wraz z braćmi Kotlarczykami tworzył przez długie lata najlepszą linię pomocy w Polsce.

— Oczywiście. A czy pan wie, jaka jest różnica między obecnym kierownikiem ataku Ogniwa, a Mysiakiem?...

— Jaka?...

— Mysiak w piłkę grał wspaniale,
Misiak grać nie umie wcale...!

Tramwaj dojechał pod pocztę, pożegnałem się więc z panem Stasiem, umawiając się na mecz Związkowca z Włókniarzem.

(kiks)

O wszystkim po trochu...

Praga. Na ostatnim posiedzeniu piłkarskiej komisji COS postanowiono, iż miejscem spotkania Polska B—Czechosłowacja B, które ma być rozegrane 22 października, będzie Brno.

*

Na światowej liście najlepszych miotaczy w pchnięciu kulą znajduje się tylko jeden Europejczyk. Jest nim **radziecki lekkoatleta Heino Lipp** z wynikiem 16,93 m.

*

Doskonały radziecki ciężarowiec Duganow poprawił już po raz trzeci w tym roku własny rekord światowy w rwaniu oburącz. Duganow, startując w wadze średniej uzyskał ostatnio 128,5 kg.

*

Na temat podwójnego zwycięstwa Emila Zatopka na mistrzostwach Europy w Brukseli prasa zachodnia pisze, że biegacz ten udowodnił na stadionie Heysel swoją bezwzględną wyższość nad takimi asami, jak Viljo Heino i Gaston Reiff. Pisma uważają, że żaden z dzisiejszych biegaczy nie może myśleć o pokonaniu fenomalnego Zatopka.

Doskonały biegacz chiński Wang Ceng-Lin, który już w latach 1936 i 1948 reprezentował Chiny na olimpiadach w biegach maratońskich, wydaje się być teraz dopiero u szczytu swej życiowej formy. Ostatnio uzyskany przez niego czas wynosi — 2,28,29 godz.

*

Mistrzostwo świata w piłce rowerowej zdobyli Szwajcarzy, stanowiąc klasę dla siebie. W finałowych spotkaniach uzyskali oni stosunek bramek 41:5, wygrywając kolejno z Francją 8:0, Belgią 10:2, Austrią 11:2, Danią 12:1.

Piękne wyniki pływaków radzieckich

Jak wszelkie dziedziny sportu w Związku Radzieckim tak i pływanie otoczone jest opieką państwa i wielkim staraniem przez zakłady pracy. Opieka ta obejmuje staranny dobór instruktorów i racjonalną naukę pływania podług naukowych i metodologicznych prawideł. W Moskwie, Kijowie, Leningradzie i innych miastach organizowane są dla instruktorów specjalne kursy. Także i wyższe uczelnie mają swe wydziały poświęcone tej dziedzinie sportu. Państwowe Zakłady Wydawnicze dla Kultury Fizycznej i Sportu wydały wiele książek i broszur z dziedziny pływania.

Wszystko to służy rozwojowi tego pięknego sportu. Związek Radziecki ma setki basenów, pływalni i kąpielisk oraz całe zastępy wybornych pływaków, posiadaczy rekordów światowych i wszechzwiązkowych. W ub. tylko roku uzyskali pływacy radzieccy 59 rekordów wszechzwiązkowych a w ciągu tego roku poprawili już 38 z nich.

W uzyskaniu rekordów pomaga zdrowe współzawodnictwo w zawodach. Jednymi z największych są coroczne wszechzwiązkowe mistrzostwa pływackie. Tego roku odbyły się one w Moskwie i trwały cztery dni. Walki były bardzo zacięte i przyniosły jedenaście nowych rekordów wszechzwiązkowych i jeden światowy. Swoje pierwszeństwo potwierdził zasłużony mistrz sportu **V. Uszakow**, który bierze udział w mistrzostwach już osiemnasty rok. W tym okresie **sto razy poprawiał on wszechzwiązkowe rekordy a 50 razy uzyskał tytuł mistrza.** W tym roku pływał on Crawla na dystansach 100 i 200 m. W pierwszym uzyskał **najlepszy tegoroczny czas na świecie 57,3 sek.**, zaś 200 m przepłynął w 2:08,8 min.

Również i zasłużony mistrz sportu **L. Mieszkov**, uzyskał bardzo dobre wyniki. Na 100 m st. mot. **ustanowił nowy rekord świata 1:06,8 min. Jest on prawdziwym wzorem sportowca.** Od uprawiania pływania nie odwiodło go nawet ciężkie zranienie w ostatniej wojnie. Stałym i pilnym treningiem uzyskał z powrotem dobrą kondycję **i dziś jest jednym z najlepszych motylkowców świata.** Pływa on znakomicie tak na długie jak i na krótkie dystanse i to równie **dobrze motylkiem jak i crawlem. Ma** on 34 lata a swą karierę zawodniczą rozpoczął przed 20 laty.

W Związku Radzieckim wyrasta jednak nowa generacja młodych pływaków, których państwo otacza wielką opieką. W walce ze starszymi zdobywają młodzi zaprawę do dalszych walk o tytuły mistrzów.

Wielką popularnością cieszy się u pływaków waterpolo. Co roku odbywają się mistrzostwa wszechzwiązkowe w tej pięknej konkurencji, a nagrodą jest piękny puchar. Tego roku zdobyło go Torpedo. Sukces swój zawdzięcza Torpedo umiejętnemu połączeniu doświadczenia starszych, Miesukowa, Uszakowa i innych z zapałem i szaloną ambicją młodych. (Lesz)

UZNANIE DLA LEKKOATLETÓW RADZIECKICH

Minister Szkół Wyższych ZSRR, Sergiej Kaftanow wyraził podziękowanie i uznanie dla wszystkich studentów-sportowców, którzy reprezentowali Związek Radziecki na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy w Brukseli. Studenci leningradzkiego wydziału mechaniki i optyki Kalijew i Sanadze oraz student leningradzkiego uniwersytetu Potter, członek mistrzowskiej sztafety na 4×100 m otrzymali od ministra piękne podarki.

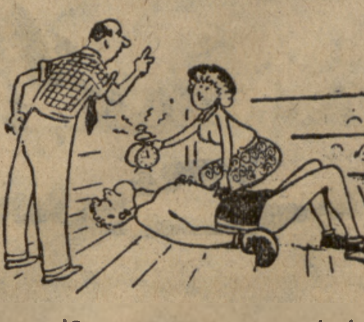
BRAWO POLSKIE „STARY"



Ostatnio odbył się w Polsce I Międzynarodowy Rald techniczno-doświadczalny samochodów ciężarowych przy udziale zespołów czechosłowackich samochodów „Skoda" i „Praga" oraz samochodów węgierskich „Csepel". Doskonale wypadły w raldzie samochody polskiej produkcji „Star 20", które w swojej kategorii na 9 startujących wozów zajęły 6 pierwszych miejsc, co jest najlepszym wykładnikiem wartości „Starów" i polskich kierowców. Na zdjęciu grupa „Starów" na etapie w Krakowie.

Szczypta humoru

ONA ZNA TAJEMNICĘ



— Ja go znam, na odgłos budzika z pewnością zerwie się on na równe nogi.

Redakcja: Kraków Wielopole 1, III. p. — Tel centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 30 12 30
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p — Tel 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1 21935